

ARCHITEKT

PISMO O ARCHITEKTURZE, BUDOWNICTWIE I PRZEMYŚLE ARTYSTYCZNYM

ROK 1924.

ZESZYT 1.



ZAMEK KRÓLEWSKI W WARSZAWIE NA TLE BADAŃ ARCHITEKTONICZNYCH I ARCHIWALNYCH 1915 - 1924.

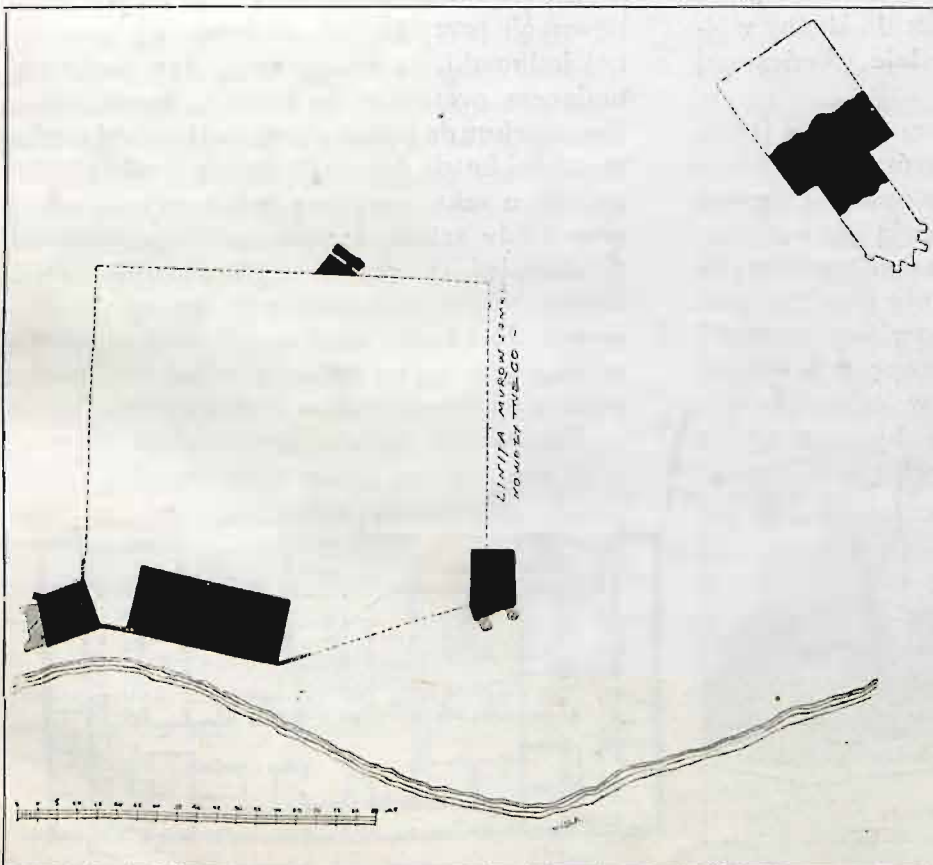
Powstająca ze snu przymusowego Polska, aby wielkości i kultury własnej świadomą była, musi obecnie odsłaniać i odgrzebywać z pyłu i rumowisk przekazane przez dzieje swoje dorobki kultury i sztuki swej, iżby młode pokolenia miały mocne oparcie dla budowania dalszego. Pozatem obowiązkiem jest każdego znać historję swego kraju: przyjdzie

też czas, że każdy Warszawianin będzie mógł zapoznać się szczegółowo z historją swego miasta, dziś rzucamy na Zamek Warszawski światło jeszcze słabe, nie objaśniające jeszcze wszystkich epok jego budowy i rozwoju architektonicznego.

Pamiętki budownictwa, to żywi świadkowie przeszłości, przy ich badaniu dowiedzieć

się można niejednej rzeczy, której nie znajdziemy w kronikach, to też wszystkie kraje kulturalne starają się zachować i utrzymać czcigodne zabytki architektury i sztuki, pięknych chociaż niemych opowiadaczy dziejów, w których udział brały.

Zamek na Wawelu, który pamięta czasy świtu chrześcijaństwa w Polsce, który widział wielkich królów naszych: Bolesława Śmiałego, Władysława Łokietka, Kazimierza Wielkiego, Jadwigę i Jagiellonów, niejedno dopowiedział do pisanych kronik, gdy go badać i odnawiać rozpoczęto. Zamek Warszawski z nową historją naszą związany, dopiero od końca 1915 r. dostępnym jest



Plan Zamku Królewskiego w Warszawie. Epoka mazowiecka.

restaur. K. Skórewicz.

badaniu. Głównie dzięki pomocy Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości oraz środkom wyznaczonym przez Kasę im. Mianowskiego, a później rządowej dla przeprowadzenia zdjęć architektonicznych, światłym wskazówkom prof. J. Kochanowskiego, szczególnie zaś udzielonym przez p. Ministra Patka zbiorom umożliwiające mi były badania nad jego przeszłością; zaczęto odsłaniać kartki jego historii, tak starannie zacieranej przez zaborców naszego kraju, że nawet tradycyjne nazwy sal zamieniono na inne. Pierwsze światło rzuciły archiwa, które przed okiem okupacji niemieckiej udało mi się wywieźć z Zamku i ukryć w bibl. Ord. Krasińskich. Pierwsze naleciałości spadły w 1916 r. w sali biblioteki Stanisława Augusta dzięki asygnowaniu pewnej sumy przez Warszawę. Nie mogę pominąć pierwszych współpracowników pp. K. Saskiego, Br. Zborowskiego,

Neumana, Cybulskiego, Ogórkiewicz i Chmielewską.

Historja Zamku Warszawskiego czyli jak go w aktach XVIII wieku nazywano »Zamku Króla Jegomości i Rzplitej« oraz przebiegu jego dziejów podlega jeszcze ścisłemu badaniu; w różnych archiwach Europy przechowywują się wywiezione od nas dokumenty, w których są przyczynki do wyświecenia z mroków przeszłości historii budowy jego i jego dziejów.

Dziś podać możemy opis jakkolwiek niepełny, lecz zawierający wiadomości oparte na badaniach i które, zdaje się, nie ulegają wątpliwości, przyczem pominięte są wszystkie te szczegóły, które nie są niezbędne dla zarysu historii jego budowy, natomiast brak wielu szczegółów, które mogą być podane dopiero po ukończeniu badań architektonicznych i archiwalnych. C. d. n. K. Skórewicz.

W SPRAWIE USTAWY O SZKOLNICTWIE ARTYSTYCZNYM.

WYWODY J. RASZKI PRZEDSTAWIONE NA RADZIE SZTUK PIĘKN. PRZY B. MINISTERSTWIE SZT. I KULT.

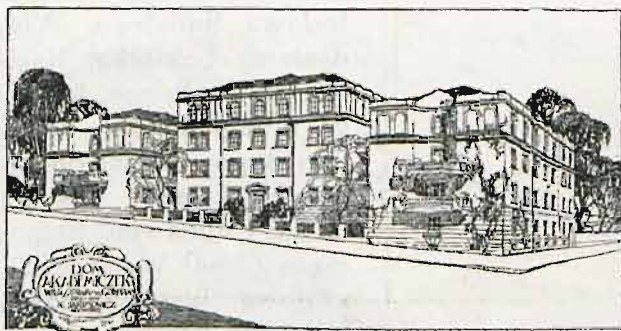
Ramy do ustawy o szkolnictwie artystycznym są naznaczone przez cztery punkty a mianowicie: 1) charakter szkoły i warunki przyjęcia, 2) program, 3) stosunek do służby wojskowej, 4) patenty i przywileje ukończonej szkoły.

Wszystkie szkoły artystyczne mają jedną wspólną a wybitną cechę, która je odróżnia od innych szkół, mianowicie opierają się one wyłącznie na talencie. Nie dają się podciągnąć pod żaden schemat naszych obecnych trzech typów szkół, ani szkoły powszechnej, ani średniej, ani wyższej i powinny stanowić czwartą całkiem odrębną grupę z osobnym fachowym departamentem w ministerstwie. Jeżeli zaś koniecznie mają być wtłoczone w system wyżej wymienionych trzech typów,

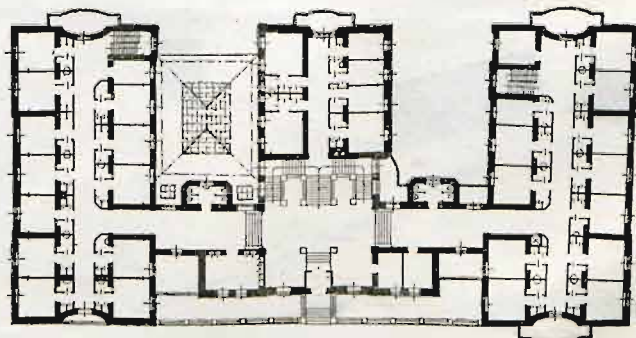
to powinno się to stać przynajmniej z możliwie małą krzywdą dla sztuki.

Obecne trzy typy szkół opierają się na pewnych przeciętnych zdolnościach przeciętnej jednostki, to znaczy w każdym państwie, mającym pretensje do kultury, może szkołę powszechną do połowy kończyć każde dziecko, w całości każde dziesiąte, szkołę średnią jedno na sto, a szkołę wyższą jedno na tysiąc podczas kiedy szkołę artystyczną dopiero jedno na dziesięć tysięcy. Z tego widzimy, że jak drogocennym materiałem tu mamy do czynienia. Jest to materiał wyjątkowy, a szkoły, rozwijające tę wyjątkową młodzież, muszą mieć wyjątkowe prawa i przywileje.

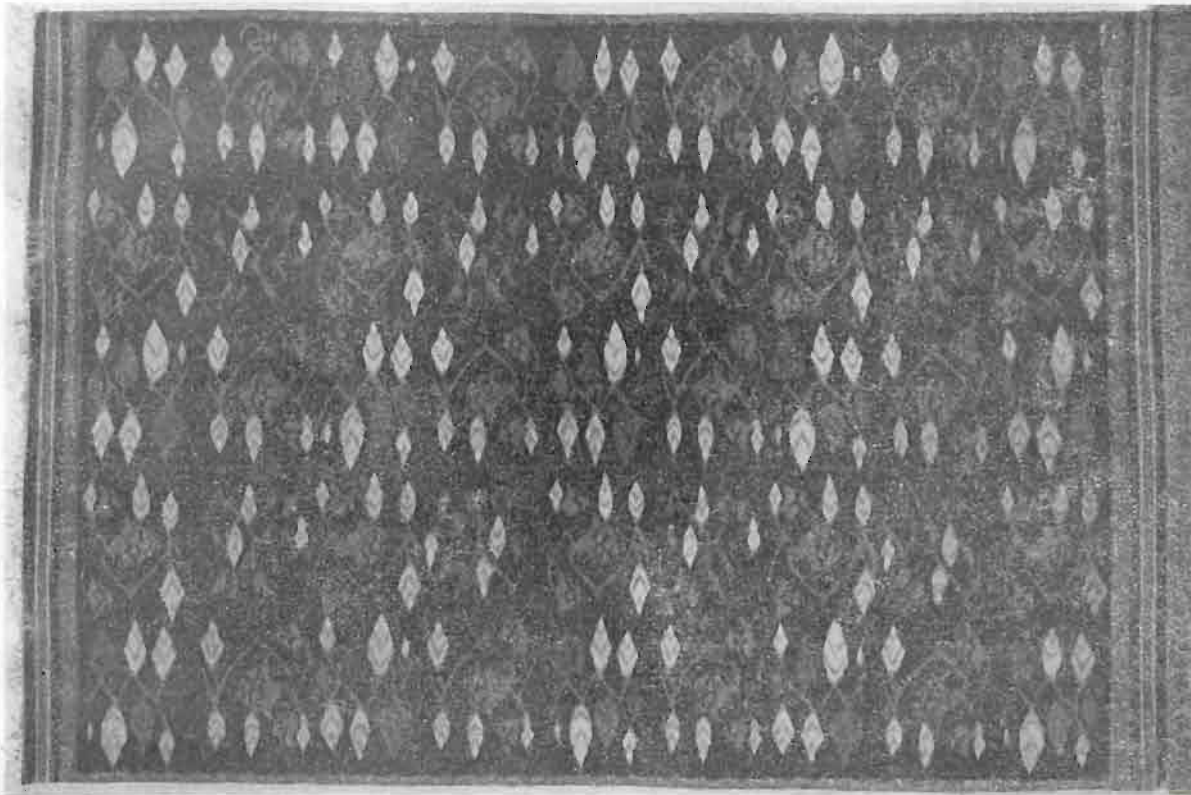
Oczywiście szkoła powszechna nowego typu obowiązuje każde dziecko więc i mło-



Dom akademików w Warszawie.



K. Jakimowicz.



„Kilim Polski“.

Bohdan Treter.

dzień artystyczną, ale inaczej ma się już rzecz ze szkołą średnią. Szkoła średnia jest przeznaczoną do przygotowywania młodzieży do wszechnic lub podobnych wyższych uczelni, uczą one wprawdzie sporo rzeczy pożytecznych i dla artystów, ale artyści mają sposobność dzięki specjalnym zdolnościom zdobyć tę wiedzę przy okazji swych fachowych studjów w czasie o wiele krótszym.

W każdym razie kończenie szkoły średniej wypada na ten wiek, który dla młodzieży artystycznej jest najodpowiedniejszym do przyswajania sobie rzemiosła artystycznego: tak że co artysta zyska w tym wieku na ogólnym wykształceniu, traci podwójnie na artystycznej zręczności. Matura ma jeszcze najwięcej racji dla tej młodzieży artystycznej, która w przyszłości chce uczyć czy muzyki czy też rysunków w szkołach średnich ogólnokształcących.

Zatem pomimo wyższego charakteru, jaki muszą mieć szkoły artystyczne, warunkiem przyjęcia do nich nie może być matura, lecz wyłącznie tylko talent.

Ktoby zaś w miejsce szkoły średniej ogólnokształcącej zażądał ukończenia szkoły średniej zawodowej, to sprawy tak samo nie rozwią-

że, bo tak pod względem teorji jak i rzemiosła szkoły te nie podają nic więcej jak to czego się młodzież w szkołach artystycznych i tak się uczyć musi, robią to tylko więcej powoli dzięki nastawieniu tych szkół na przeciętność. Zadaniem szkół artystycznych jest bowiem nauczanie nietylko prawideł i teorji sztuki, ale przedewszystkiem i rzemiosła danej gałęzi sztuki. O ile zaś naukę rzemiosła moglibyśmy nazwać nauką średnią, a naukę prawideł i teorji sztuki nauką wyższą, o tyle są te dwa przedmioty tak ściśle ze sobą związane, że szkoły nie można podzielić na średnią i wyższą, lecz musi ona zachować jedną całość. Jeżeli dzisiaj pomimo to spotykamy się ze średnimi szkołami artystycznymi, to są to niewłaściwości. Niewłaściwie bowiem zalicza się rozmaite szkoły rzemieślnicze, gdzie rysunek odgrywa pewną rolę, odrazu do szkół artystycznych, zapominając o tem, że dopiero specjalny talent do tego upoważnia. Jeżeli u jednego lub drugiego ucznia takiej szkoły talent się znajdzie, to jeszcze nie stanowi o charakterze szkoły, jest to przypadkiem a nie regułą.

Tak samo niewłaściwie obniża się obecne szkoły przemysłu artystycznego do kategorii

szkół średnich, bo bynajmniej nie są one szkołami przygotowawczymi do Akademii Sztuk Pięknych, lecz dają one młodzieży całe wykształcenie artystyczne tak warsztatowe jak rysunkowe i teoretyczne od początku aż do końca w szerszym nawet zakresie jak się

to stać może w Akademii. Co zaś do poziomu artystycznego, to matura, wprowadzona przez Akademię jako warunek przyjęcia, artystyzmu tego absolutnie nie podnosi, przeciwnie nawet go obniża, jak się wyżej wykazało.

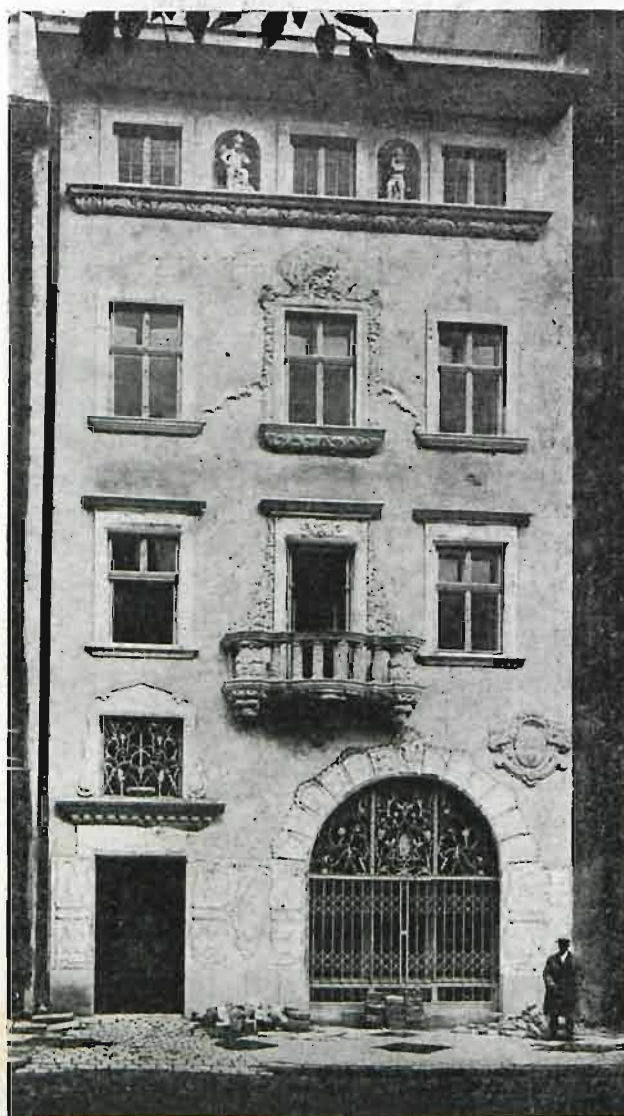
Dok nast.

UDZIAŁ POLSKI W WYSTAWIE PARYSKIEJ.

Wobec licznych zapytań w sprawie organizacji udziału Polski w międzynarodowej wystawie nowoczesnych sztuk dekoracyjnych w Paryżu 1926 r., podaje się ponownie do wiadomości adres Komitetów: Komitet Wykonawczy — w lokalu Towarzystwa Przemysłu Ludowego (Tamka 1 w Warszawie), Komitet Główny — w lokalu redakcji „Świata” (Szpitalna 12 w Warszawie), Biuro Delegata Rządu — (Smoleńska 9 w Krakowie). Dla kwalifikowania projektów i okazów, zgłaszanych na wystawę przez artystów i firmy funkcjonuje Komisja architektoniczna, do której

należą: pp. Dyrektor Warszawskiej Szkoły Sztuk Pięknych prof. Józef Czajkowski, Dyrektor Departamentu w Ministerstwie Robót Publicznych arch. Konstanty Jakimowicz, prezes Krakowskiego Koła Architektów arch. Fr. Mączyński, prof. Politechniki Warszawskiej arch. Stanisław Noakowski, Dyrektor Szkoły Przemysłu Drzewnego w Zakopanem arch. Karol Stryński, Dyrektor Miejskiej Szkoły Sztuk Zdobniczych w Warszawie artysta-rzeźbiarz Jan Szczepkowski, prof. Politechniki Warszawskiej arch. Tadeusz Tołwiński, Prezes Warsz. Koła Arch. prof. Politechniki arch. Tadeusz Zieliński.

Komisję mebli i wnętrz stanowią pp.: Dyrektor Warszawskiej Szkoły Sztuk Pięknych prof. Józef Czajkowski, art.-malarz Karol Frycz, starszy cechu stolarzy w Warszawie Adam Jaczołt, prof. Warszawskiej Szkoły Sztuk Pięknych Wojciech Jastrzębowski, prof. Warszawskiej Szkoły Sztuk Pięknych M. Kotarbiński, Dyrektor Towarzystwa Przemysłu Ludowego, art.-malarz Czesław Młodzianowski, prezes Warszawskiego Towarzystwa Akc. mebli stylowych Zdzisław Szerbiński. Komisję rzeźbiarsko-ceramiczną stanowią pp.: prof. Warszawskiej Szkoły Sztuk Pięknych Tadeusz Breyer art.-rzeźbiarz, Dyrektor Szkoły Sztuk Pięknych prof. Józef Czajkowski, Bolesław Czakowski art.-ceramik, prof. Szkoły Zdobnictwa w Poznaniu Stanisław Jagmin art.-rzeźbiarz i ceramik, Dziekan Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej prof. Karol Jankowski architekt, prof. Warszawskiej Szkoły Sztuk Pięknych Wojciech Jastrzębowski art.-malarz, Henryk Kuna art.-rzeźbiarz, Dyr. Miejskiej Szkoły Sztuk Zdobniczych w Warszawie Jan Szczepkowski art.-rzeźbiarz.



Dom w Rynku lwowskim.

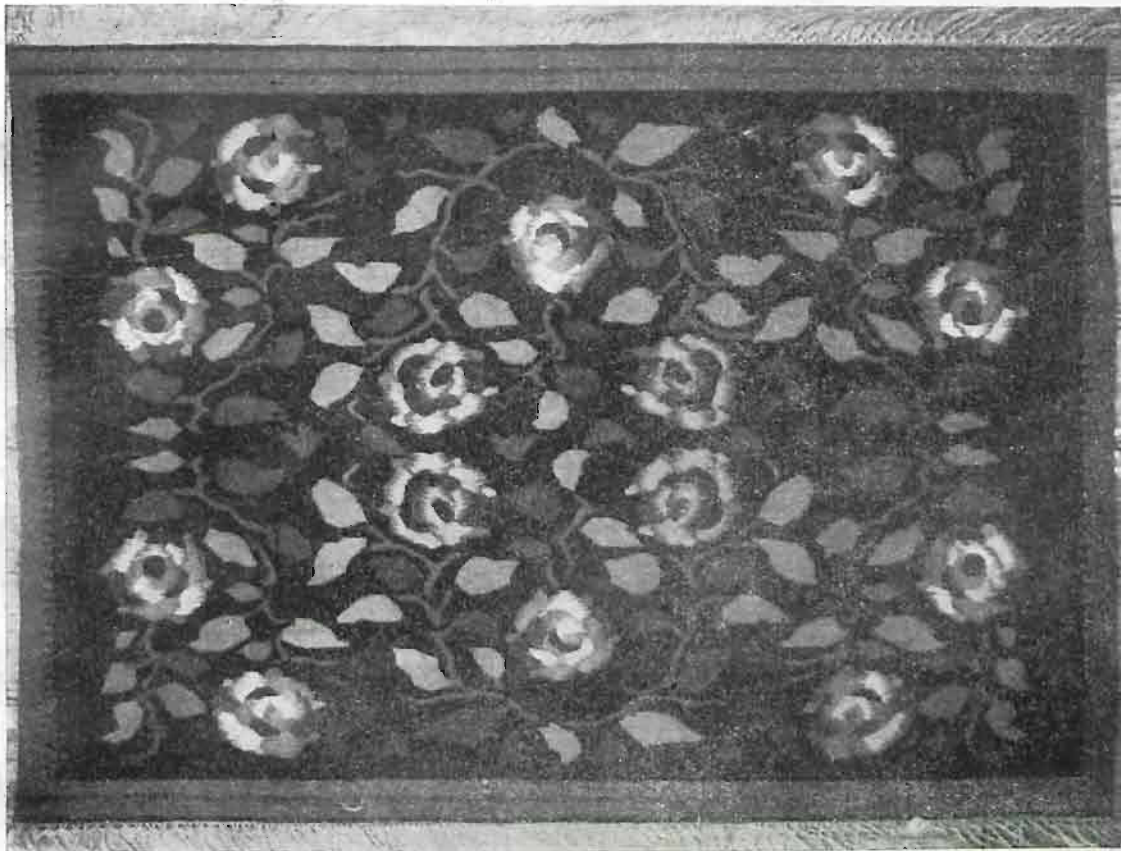
B. Wiktor.

Ś. P. BRONISŁAW ROGÓYSKI.

Dnia 17 marca 1921 r., zmarł w Warszawie wielce ceniony architekt Bronisław Rogóyski: urodził się d. 10 Sierpnia 1861 r. we wsi Grodnie w pow. puławskim. Wykształcenie średnie otrzymał w gimnazjum lubelskim, wyższe zaś w politechnice lwowskiej i brunświckiej; uzupełnił je studjami artystycznymi we Francji, Niemczech i Włoszech. Powróciwszy w 1887 r. do kraju, zajął się praktyką budowlaną, najpierw na prowincji, potem od 1890 r. w Warszawie, zyskując w krótkim czasie uznanie i wzięcie.

Z tego czasu jego działalności pochodzą: gmach Tow. Wioślarskiego (1899/1900) przy ul. Foksal i cztery domy ks. Branickiego przy tejże ulicy.

Rozgłos jaki mu zrobiły te budowle, powszechna sympatja jaką zyskiwał przez żywy udział w życiu Stowarzyszenia Techników, udział w różnych komisjach wyłanianych z Iona Stow. Techn. i jego sekcji architekt., z której powstało War-



„Kilim Polski”.

Edw. Trojanowski.

KOŁO ARCHYTEKTÓW W WARSZAWIE.

Podaje się do wiadomości publicznej:

- 1) Autorem projektu Bazyliki Serca Jezusowego na Pradze jest architekt Łukasz Wolski.
- 2) Był on kierownikiem robót przy budowie Bazyliki podług swego projektu od roku 1909 aż do śmierci ś. p. księdza Alojzego Volkmera, plenipotenta fundatorki Bazyliki ks. Marji Radziwiłłowej; Bazylika w tym okresie czasu została wykończona w stanie surowym prawie całkowicie.
- 3) Następca ks. Volkmera powierzył dalszy

ciąg robót innemu kierownikowi, któremu mylnie przypisuje się autorstwo Bazyliki i który kierując robotami, wprowadził zmiany bez porozumienia się z autorem projektu, nie licząc się z jego intencjami wyrażonemi w rysunkach wykonawczych, wbrew ogólnie przyjętym zasadom etyki zawodowej.

Sekretarz
Jarnińska.

Prezes Koła
Tadeusz Zieliński.

OBJAŚNIENIA RYCIN.

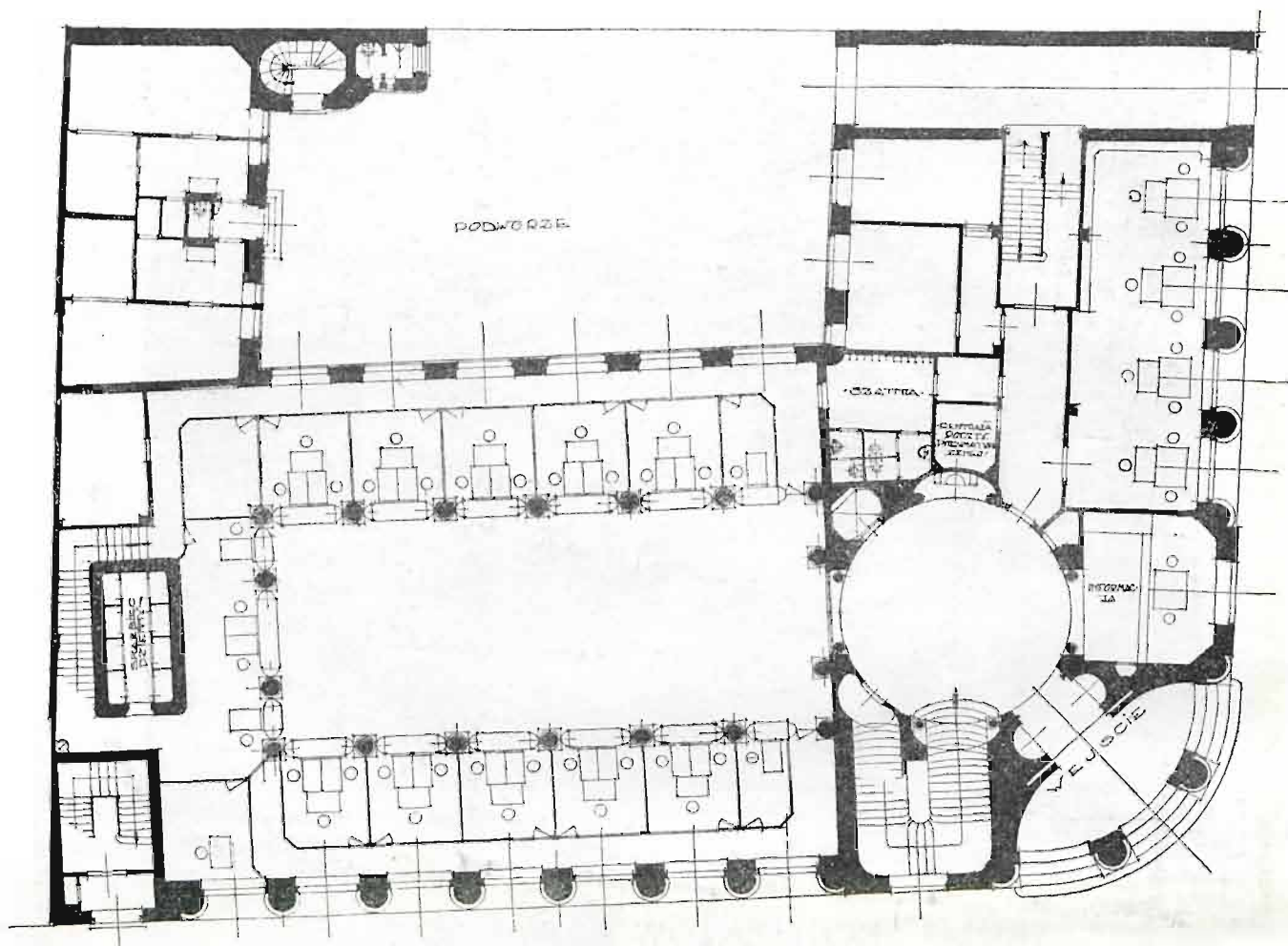
NOWA FASADA DOMU W RYNKU LWOWSKIM.

Ściana frontowa domu pod l. 31 zarysowała się i groziła zawaleniem, wobec czego Magistrat nakazał w zimie z. r. rozebranie i przeprowadzenie koniecznych adaptacji. Ściana została rozebrana do fundamentów bez zbędnego żalu, bo nie przedstawiała żadnej wartości architektonicznej, a wymurowano nową według projektu, szczegółowych rysunków, i pod kierownictwem inż.-arch. B. Wiktora. Cokol do wysokości drzwi, łęk sklepowy, obramienia okien I piętra, drzwi balkonowych i okna nad bramą, nadto gzymsy pod oknami II piętra wykonano w kamieniu polańskim — natomiast balkon, obramienie środkowego okna II piętra, gzyms rzeźbiony pod oknami III piętra, kartusz (z datą odnowienia) i figury w niszach wykonane ze sztucznego kamienia przez art. rzeźbiarza Z. Kurczyńskiego, według szczegółowych

rysunków autora projektu. Gzyms chroniący o wysokości 1'00 m jest pozostałością po dawnym kroksztynowym gzymsie drewnianym, odpowiednio zmienioną. Kraty z żelaza kutego wykonał majster ślusarski Gretscheł, przedsiębiorstwo budowy bud. J. Noworyta. *Vivat sequens!*

DOM SP. AKC. BRACI JABŁKOWSKICH W WILNIE.

W dniu 12-go czerwca r. b. został otwarty przy ulicy A. Mickiewicza dom towarowo-przemysłowy Spółki Ack. Bracia Jabłkowscy. Budynek, w którym się mieszczą lokalności spółki został nabyty w 1921 roku od Polskiej Spółki Odbudowy w tym stanie, że mury były doprowadzone częściowo do 2-go częściowo do 3-go piętra, stropy żelazobetonowe nie były wykończone. Pierwszym zadaniem architektów było dostosowanie rozpoczętej budowy do specjalnych potrzeb domu towarowego i zrobienia z budynku magazynów do detalicznej



Gmach Pocztovej Kasy Oszczędności w Warszawie.

Parter.

J. Handzelewicz.

sprzedaży. Pierwotne założenie budynku było odmienne: w pierwszorzędnym punkcie miasta u zbiegu trzech ulic miał stanąć pierwszy w Wilnie dom na lokale biurowe ze sklepami w przziemiu. Zawierucha wojenna stanęła tym zamierzeniem na przeszkodzie. Znana warszawska firma Braci Jabłkowski Sp. Akc. pragnąc założyć placówkę handlową na wschodzie Polski, skorzystała z zaoferowanej propozycji nabycia niedokończonego budynku. Została utworzona oddzielna spółka akcyjna. Do wykończenia budynku powołano oprócz miejscowej Spółki Odbudowy cały szereg warszawskich firm. Wykonanie projektu przeróbki rozpoczętego gmachu i projektu urządzenia wewnętrznego spoczywało w ręku architektów F. Lilpopy i K. Jankowskiego. Kubiczność budynku nad chodnikiem wynosi 21,820 m. kub. podziemi 3,680 m. kub.

GMACH POCZTOWEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI W WARSZAWIE.

Wzniesiony jest w samym środku miasta przy zbiegu ul. Jasnej i Śto Krzyskiej w punkcie gdzie rozłożyła się większość banków.

Budowę gmachu rozpoczęto w roku 1921 a ukończono ostatecznie i oddano w całości do użytku publicznego w Marcu 1923 r. Ogólna powierzchnia placu wynosi 1,400 m². Powierzchnia zabudowana wynosi 1,180 m. Powierzchnia zajęta przez biura około 6,000 m², na przestrzeni tej rozlokowano 76 biur. Powierzchnia głównej sali kasowej 444 m². Powierzchnia skarbcza papierów własnych 137 m². Powierzchnia sefów 157,5 m². Ogólna liczba kasetek pancernych różnej wielkości wynosi 5,370 szt.

W budowie skarbców żelazo-betonowych zastosowano system skarbców wiszących, dzięki czemu wszystkie

ściany skarbcza są o każdej porze przez funkcjonariuszów P. K. O. obserwowane i strzeżone.

Gmach P. K. O. był pierwszym tego rodzaju gmachem wzniesionym po wojnie. Jakkolwiek budowany w czasie kiedy przemysł Polski zaczynał się dopiero odbudowywać, 90% wszystkich instalacji zdołano wykonać siłami miejscowymi. Tu należy podkreślić sprawność pracy przemysłu naszego, ponieważ wykonanie skarbcza i sefów było znacznie dokładniejsze i doskonalsze niż urządzenie tego rodzaju wykonane zagranicą.

W gmachu znajdują się pomieszczenia przeznaczone na użytek urzędników, jak biblioteka, sala jadalna, kąpiele i t. d.

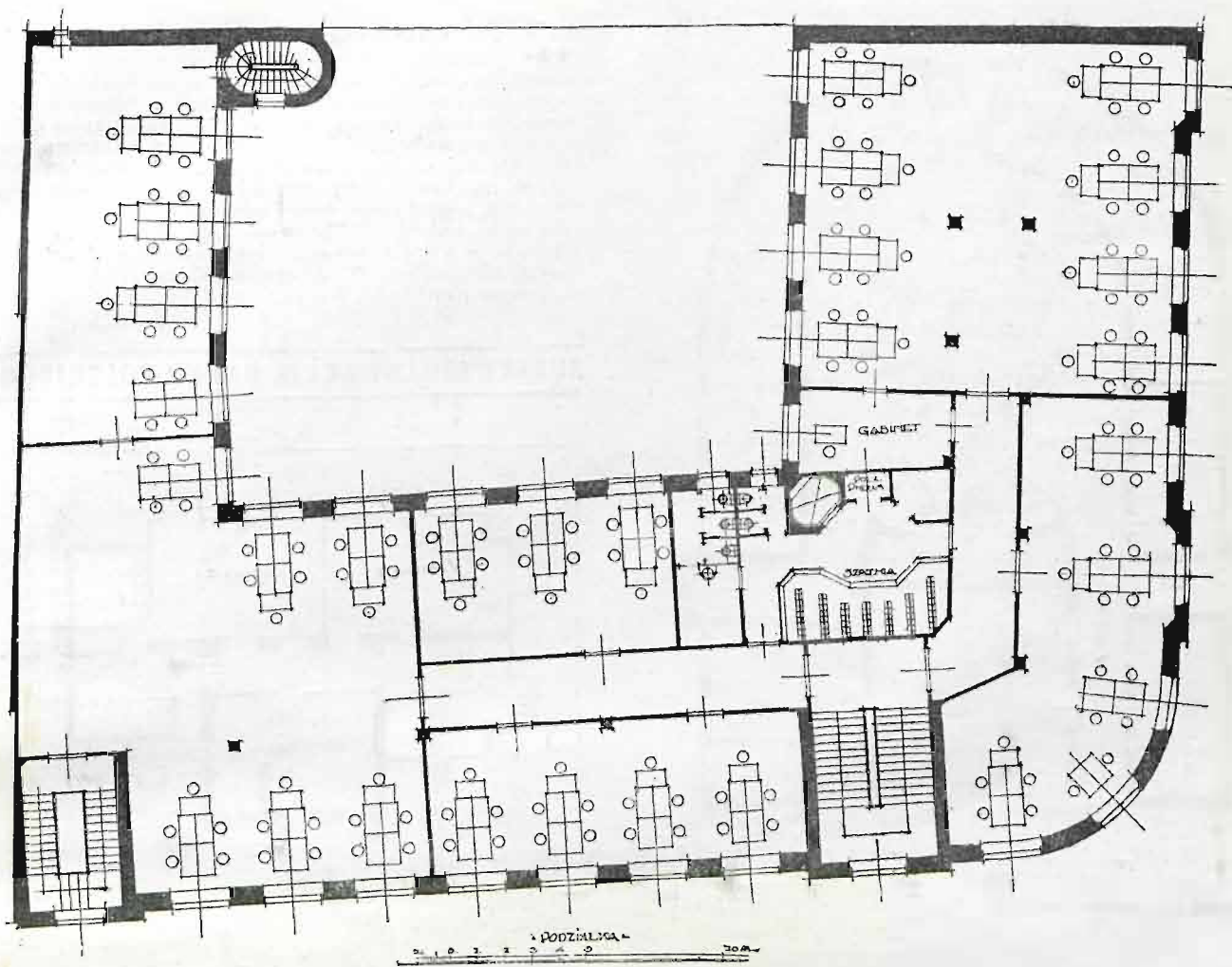
Gmach zaopatrzony jest w wodociągi, ogrzewanie centralne, elektryczność, gaz, sztuczną wentylację, windy, zegary elektryczne ponadto w pocztę pneumatyczną łączącą wszystkie kondygnacje, a także w telefony wewnętrzne i miejskie.

Szczupłość placu nie dała możliwości wzniesienia gmachu w tych rozmiarach i formach jakie są konieczne dla tak potężnej instytucji, której rozrost przeszedł najśmielsze oczekiwania ich organizatorów.

RABKA: PLAN REGULACYJNY I NOWE BUDYNKI.

W Rabce z roku na rok przeprowadza się szereg inwestycji: ostatnio wybudowano tężnię dla wody słonej o długość 100 m, wysoką na 14 m. Podobne tężnie (Gradierwerk) istnieją w Nauhajmie, Ciechocinku i t. d.

Nadewszystko rozpoczęto naprawę pracować nad uregulowaniem Rabki jako uzdrowiska w całości t. j. objęto prócz samego zakładu jako centrum, okrag miejscowości, które siłą rzeczy wciągnięte zostały do zdrojowiska, zabudowane są jednak bez planu, bez od-



Gmach Pocztovej Kasy Oszczędności w Warszawie.

I. piętro.

J. Handzeleiwcz.

powiedniego nadzoru technicznego i warunków higieny.

Rząd nasz nie licząc się z kosztami, rozpoczął taką pracę prócz Rabki w innych uzdrowiskach jak: Zakopane, Krynica, Żegiestów i t. d., zamówił u specjalistów odpowiednie plany regulacyjne danej miejscowości i planom tym po odpowiednim zatwierdzeniu nadano wraz z już uchwaloną ustawą o zdrojowiskach, że tak powiedzieć można, prawo wykonalności.

Znać to będzie, iż plan taki obmyślany i dla Rabki z przewidzianymi drogami dojazdowymi, ulicami, drogami spacerowymi, blokami parcel do zabudowania, stanie się podłożem do osiągnięcia pewnego architektonicznego i zdrowotnego porządku a odpowiedni techniczny nadzór nad jego przeprowadzeniem wykonywać będzie Dyrekcja Robót Publicznych. Ustać musi dżiki sposób budowy, bez ładu i składu, bez kanalizacji wody i t. d.

Inicjatywa Ministerstwa Zdrowia Publicznego w Warszawie wydając odpowiednią ustawę zdrojową, została bardzo energicznie poparta przez Dyrektora Robót Publicznych w Krakowie w osobie wiceministra Dudeka, który specjalnie sprawę planów regulacyjnych uzdrowisk otacza swą czujną opieką.

W roku bieżącym rozpoczyna się budowa łaźni solankowych I. klasy, położone one będą w środku Zakładu na wolnej przestrzeni w parku vis-a-vis Zakładu Kolonji Wakacyjnych.

Załączony plan wskazuje na ukształtowanie budowli wokół okrągłego otwartego z góry arkadowego podwórza, kół którego biegnie korytarz, dający dostęp do kabin i łaźni.

System kombinowania i intensywnego używania kabin z wannami uzyskany jest przez dodanie do każdej łaźni dwóch łaźni, bezpośrednio z nią połączonych.

Łażnia pierwsza służy do rozebrania się, a po kąpeli do odpoczynku dla pacjentów, zaś łaźnia druga służy dla tychże celów dla drugiego pacjenta, bez wzajemnego czekania i straty czasu.

Przyziom i piętro mieści łaźni, II. piętro hydroterapię, płaski dach służy na kąpiele słoneczne, prócz tego budynek mieści pokoje ordynacyjne doktora, fryzjernię, czytelnię, salonik, wreszcie na dole kawiarnię letnią. Budowa ta usytuowana na otwartym miejscu w parku zakładowym osiągnąć może w lecie maximum oświetlenia słonecznego, tem więcej, iż budynek potrzebnych maszyn oddalony będzie o 200 m od głównego budynku łaźni, co daje pewność, iż otaczające powietrze będzie zupełnie wolne od dymu, pyłu i pozostań czyste.

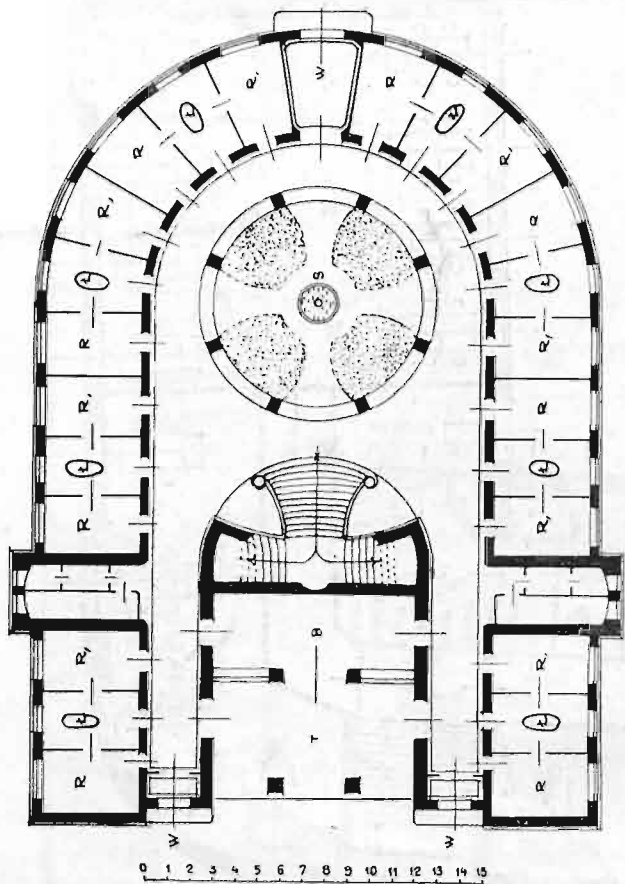
Łażni otwarte tylko w sezonie letnim pozwolą na wykorzystanie otwartego podwórza arkadowego z zielenią i studnią w środku na wydawanie wody słonej do picia.

Zarząd Kąpielowy w Rabce przywiązuje też dużą wagę do jak najszybszego przeprowadzenia tej budowy ku pożytkowi i wygodzie pacjentów.

Fr. M.

»KILIM POLSKI«.

W zeszytce tym reprodukuje — dzięki uprzejmej pomocy »Życia Polskiego« — cztery kilimy wykonane we fabryce »Kilim Polski« Sp. z o. o. w Henrykowie pod Warszawą. Pierwszorzędne siły artystyczne naszego kraju ze szczególnem umiłowaniem oddają swoje



Dom kąpielowy w Rabce.

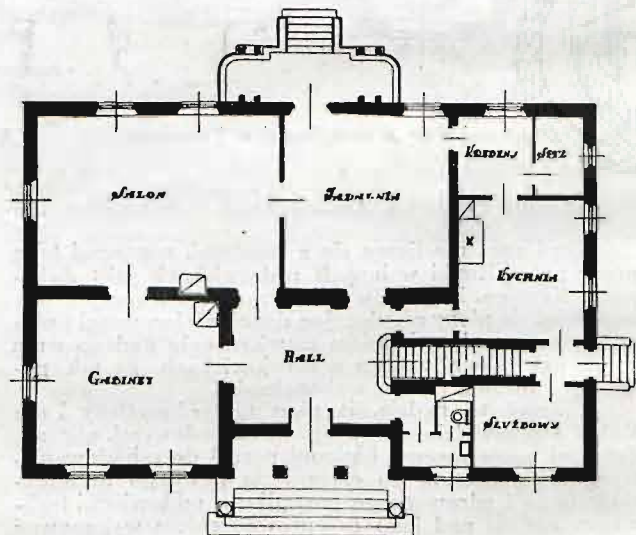
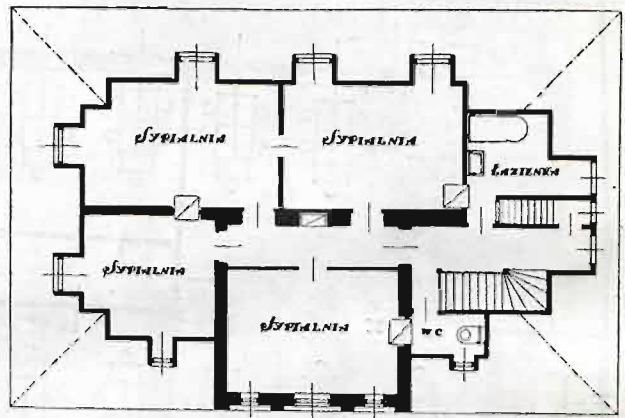
Fr. Mączyński.



Dom ś. p. Narutowicza.

talenty tej specyficznie narodowej, ludowej tkaninie. Pragnąc utrzymać jej właściwą prymitywność stylu musi artysta ograniczyć się do pewnej prostolinijności elementu ornamentalnego, wypływającej z bardzo prymitywnej techniki tkania; stąd pochodzi też i pewne ograniczenie w wyborze i przeprowadzeniu obranego motywu. Ograniczenie to stanowi jednak właśnie *sui generis* wdzięk tej tkaniny i bynajmniej nie krępuje poletu artysty tem więcej, że w swym rozwoju kilim rozporządza całą gamą kolorów, czego prymitywy nie znały. Fabryka założona w r. 1921 rozwija się wzorowo pod artystycznym kierunkiem W. Jastrzębowskiego i dyr. zarządzającego p. Alfreda Witwickiego.

SUBSKRYBUJMY AKCJE BANKU POLSKIEGO!



M. Kontkiewicz.

OD WYDAWNICTWA.

Niezależnie od głównego organu, rozszerzamy od r. 1924 wydawnictwo „Architekta” przez wydawanie co 2 tygodnie „Wiadomości bieżących” za osobną prenumeratą kwartalną 1 zł. 50 gr. — zawierają one bieżące i drobne wiadomości, które uważamy za potrzebne i aktualne, a jednak mniej ważne, aby znalazły umieszczenie w głównym organie.

Obok innych zamieszczamy będziemy sprawozdania z ruchu umysłowego ujawnionego na posiedzeniach Kół i Delegacji Architektów Polskich, sprawozdania z innych instytucji naukowych o ile dotyczą sztuki wogóle, sprawozdania bibliograficzne z działy architektury krajowej i zagranicznej i wreszcie otwieramy dział ogłoszeń, posad wolnych i zgłoszeń pracy.

„Wiadomości” tych nie dotaczamy do zeszytu, ponieważ stanowią wydawnictwo za osobną kwartalną prenumeratą.

Redakcja.

Wydawca i redaktor: Władysław Ekielski. W Krakowie w Drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego pod zarządem J. Filipowskiego.